

1944 Warszawo!

Józefa Pacygi zapis historii w kamieniu



Józef Pacyga, fot. archiwum rodzinne

Na stokach góry Polica w Paśmie Babiogórskim, w miejscowości Skawica koło Zawoi w Małopolsce, w miejscu zwanym Pod Mrażnicą, znajduje się pochyła płyta skalna, na której wyryto wiersz poświęcony powstaniu warszawskiemu. Brzmi on następująco:

„1944 Warszawo! Ruszył na cię wał pancerny / Runął deszcz ognistych bomb / Dzieci twoje, naród wierny / Bronił ciebie żab za żab”.

Wiersz wykuty został w 1947 r. (o czym świadczy umieszczona poniżej adnotacja: „oprac. 1947 r.”), a jego autorem był 16-letni wówczas Józef Pacyga (1931–1989) ze Skawicy.

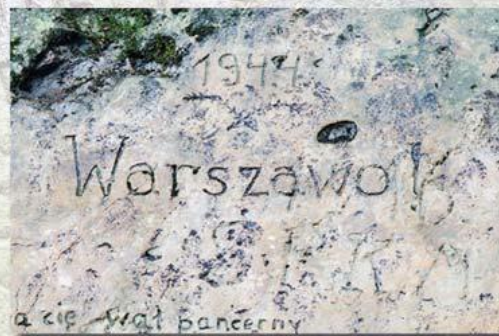


Prace konserwatorskie prowadzone przez pracowników Muzeum AK w Krakowie, fot. I. Stanisławski

Jak wynika z relacji najstarszych mieszkańców wsi, pasją chłopca było wykuwanie na kamieniach rozmaitych napisów, w tym napisów patriotycznych.



Znaki i napisy wykute przez Józefa Pacygę na kamieniu w miejscu zwanym Na Zalesiu, fot. I. Stanisławski



Fragment wiersza wyrytego na płycie skalnej Pod Mrażnicą, fot. I. Stanisławski

Wpływ na to miało zapewne wychowanie, jakie Józef odebrał w miejscowej szkole noszącej imię Marii Konopnickiej. Płyta skalna znajduje się w widocznym miejscu przy drodze, a wiersz zwraca uwagę starannym wykonaniem i dopracowanym liternictwem. Całość napisu ma 95 cm szerokości i 65 cm wysokości. Litery mierzą około 6 cm, tylko słowo „Warszawo!” jest dwa razy większe. Inskrypcja mimo upływu ponad 70 lat od chwili wykonania zachowała się w bardzo dobrym stanie (pomijając inicjały wyryte w późniejszych latach przez turystów).

Naskalne dzieło budzi dziś podziw i uznanie dla wysiłku kilkunastoletniego chłopca z niewielkiej miejscowości, który zadał sobie trud upamiętnienia powstańczego zrywu stolicy, układając wiersz, a następnie mozolnie ryjąc go w skałę.

W czerwcu 2024 r. staraniem pracowników Muzeum Armii Krajowej w Krakowie płyta skalna z wierszem została oczyszczona i poddana wstępnej konserwacji.



Józef Pacyga w drodze Akademicką Percią na Diablak, najwyższy wierzchołek Babiej Góry, ok. 1967 r., fot. archiwum rodzinne

To nie jedyny napis wykonany w Skawicy przez Józefa Pacygę. W miejscu nazywanym Na Zalesiu, obok współczesnego Szlaku Papieskiego, na dużych rozmiarów skale opływanej przez potok, chłopiec wykuł kilkanaście napisów upamiętniających ważne wydarzenia z okresu wojny. Są wśród nich: „Napać Niemców na Polskę 1.IX 1939 r. Kapitulacja Niemiec 8.V.1945 r.”, „Zwycięstwo nigdy nie zapomnimy”, „Grunwald – 1410 – Berlin – 1945”, „Monte Cassino 17.I.1944 do 19.V.1944”, „R. 1945 obalili Niemcy hitlerowskie”. Autor wyrył także hasło „Niech żyje Polska!”, kilka symboli: krzyż, okrag, gałązkę symbolizującą pokój oraz datę 1947. Uwagę zwraca swastyka wisząca na szubienicy. Co ciekawe, rysunek ten został wykonany jeszcze w czasie wojny, konkretnie 22 października 1943 r., a autor podpisał się przy nim imieniem i nazwiskiem: „Józef Pacyga”. W innym miejscu głazu twórca potwierdził swoje autorstwo inicjałami i datą: „P.J. 15.IV.1949”, a w jeszcze innym adnotacją: „Opracował Pacyga Józef.”.



Rysunek wyryty przez Józefa Pacygę 22 października 1943 r., fot. I. Stanisławski

Trzeba podkreślić odwagę i ideowość młodego chłopca, który nie bacząc na zagrożenie i konsekwencje w taki właśnie sposób – młotkiem i dłutem – prowadził swoją własną wojnę z okupantem i dawał świadectwo patriotyzmu.



Fragment napisu wyrytego na kamieniu w miejscu zwanym Na Zalesiu, fot. I. Stanisławski



Skala Na Zalesiu z kilkunastoma napisami autorstwa Józefa Pacygi, fot. I. Stanisławski

Przypomnijmy, że za rysunek swastyki na szubienicy podczas okupacji groziło więzienie lub obóz koncentracyjny, a w najgorszym wypadku śmierć. Wykonane przez Józefa Pacygę napisy i rysunki, choć znane mieszkańcom Skawicy, po latach popadły w zapomnienie. Muzeum AK chce przywrócić je społecznej świadomości oraz upamiętnić postać autora.

Wykuwanie napisów na skałach wydaje się być swoistą tradycją w Skawicy. W okolicy tej wsi znaleźć można jeszcze dwa takie dzieła. Koło przysiółka Oblica w pobliżu drogi znajdują się dwa leżące obok siebie płaskie kamienie o średnicy około 1,5 m jeden i 70 cm drugi. Wyryto na nich wizerunki polskiego orła w koronie. Pierwszy powstał w 1948 r., a wykonał go Stanisław Gałka, drugiego w 1953 r. wykuł Czesław Sołek. Obydwaj byli mieszkańcami przysiółka Oblica.



Orły w koronach wykute przez Stanisława Gałkę i Czesława Sołkę koło przysiółka Oblica w dolinie potoku Roztoki, fot. I. Stanisławski

Dziękujemy za udzieloną pomoc: Krzysztof Pacyga oraz Tadeusz Pacyga, Tadeusz „Maurycy” Menke;
 inż. Jerzy Skocz, Arkadiusz Skocz, Anna Bók, Anna Matyja, Martina Šlosarova, Czesław Sołek,
 Czesław Wojtyczko, dr Paweł Franczak
 Autorzy: Marek Bók, Paweł Stachnik
 Autor zdjęć: Igor Stanisławski
 Opieka konserwatorska: Agata Mamon-Prokop
 Opracowanie graficzne: Joanna Chudzińska

MUZEUM AK - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA I WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

Kraków

MAŁOPOLSKA



Muzeum Armii Krajowej